KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Stycznia. Rok 1864. № 9. Dnia 1 (13) Stycznia 1864 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 8 m. 7 Zachód „ „ 4 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Hilarego B. i Felixa Kapł. M.

Z prowincji.

Z Guberni Lubelskiej. W d. 8 (20) Grudnia r. z. Naczelnik wojenny Powiatu Bialskiego, Jenerał-Major Egger, dopełniając w tym czasie poszukiwań w północnej części powiatu, otrzymał wiadomość o zbieraniu się niedaleko Horodyszcza bandy, pod dowództwem Kruka; w skutek czego natychmiast skierował się z oddziałem do Biały, a z tamtąd w d. 9 (21) Grudnia wysłał świeży oddział pod dowództwem Podpułkownika Kwicińskiego do Rudna i Waszny. Przedtem jeszcze bandy Kruka posunęły się z Horodyszcza na Zachód, w kierunku Brzeskiej szosy, a z 9 (21) na 10 (22) nocowały we wsi Prawdzie. Ze wsi Prawdy bandy Kruka udały się na południe ku rzece Wieprzowi, gdzie niedaleko Adamowa odkryte zostały przez połączone oddziały z Siedlec i Międzyrzeca, pod dowództwem Podpułkownika Heinsa. Oddziały te były wysłane w d. 10 (22) i 11 (23) Grudnia dla poszukiwań w kierunku Łukowa. Po połączeniu się w tym punkcie obydwóch oddziałów, Podpułkownik Heins nie mając jeszcze pewnych wiadomości o nieprzyjacielu, udał się na południe w celu przejrzenia lasów pomiędzy Radzyniem, Łukowem i Adamowem, gdzie ciągle ukrywali się powstańcy. Tam z d. 13 (25) na 14 (26) Grudnia r. z. wykrył konne bandy Kruka i Leniewskiego, które nocowały we wsi Gułowie, niedaleko Adamowa.

Za zbliżeniem się oddziału, powstańcy szybko opuścili wieś i oddalili się w kierunku południowym przez las i wsie Konarzełkę i Charlejów, będąc ścigane przez szwadron ułanów pod dowództwem podpułkownika Federowskiego, oraz przez secinę kozaków. Za Charlejowem przyłączyła się do band Kruka i Leniewskiego, banda konna Grzymały; cała przeto siła powstańców wynosiła do kilkuset ludzi konnych. Te trzy bandy przeszedłszy przez wieś Stoczek, uszykowały się w kolumny wzdłuż drogi i zaatakowały kawalerję, która nie bacząc na przemagającą siłę, rzuciła się na powstańców i zmusiła ich do odwrotu ku Stoczkowi, z którego to punktn rozpoczęła się ucieczka. Mieszkańcy m. Kocka, przez które uciekali powstańcy, byli świadkami klęski Kruka, który w tamtych stronach uchodził za niezwyciężonego. Podług ich zeznań, Kruk przegalopował przez to miasteczko z okrwawioną twarzą, na czele zgrai powstańców, ściganej przez kozaków i ułanów. Na moście przez Wieprz, stali ludzie przygotowani do rozwiedzenia go skoro przejdą powstańcy; lecz kawalerja następując prawie na pięty powstańcom, przebiegła przez takowy wraz z niemi i ścigała bandę aż do wsi Woli Chromowskiej. Oddział zebrał się na nocleg do Kocka. W tym jednym punkcie znajdowało się do 30 ranionych, którym lekarz wojskowy udzielił pomocy. W ogóle strata powstańców tak w zabitych jak i ranionych do 100 ludzi wynosi. Zabrano 40 koni i mnóstwo broni. Ze strony wojska zabito 1 ułana, a ciężko raniono 12 i dwóch kozaków, lekko raniono 5u ułanów i 2ch kozaków.

Do uzupełnienia tych naszych urzędowych wiadomości dodamy jeszcze i to: że sam Kruk, jak pisze Chwila (z d. 5 i 7) obliczył swą stratę do 70 ludzi w zabitych i ranionych, przyznając nadto, że poniesiona klęska jest tym boleśniejszą, iż wpłynęła na zdemoralizowanie powstańców, których w tejże chwili zbiegło do 160 ludzi, że w ataku prowadzonym przez Kruka, ze 100 ludzi zaledwie 30 dopędziło do naszych szeregów, a reszta uciekła. Odwrot ten dokonany podług wyrażenia się Kruka, przyspieszonym galopem, wszczął popłoch między oddziałami polskimi uszykowanymi w Białobrzegach. Wtedy to cała konnica polska zmięszana już razem, zaczęła galopem uciekać w nieładzie drogą bitą ku Kockowi. Puścili się za nią w pogoń kozacy i jeden szwadron ułanów. Siłę Kruka składały bandy Lutyńskiego, Grzymały tudzież Pogorzelskiego i Szydłowskiego, któremu Kruk zdawszy dowództwo, sam z eskortą konną udał się w inną stronę.

Dodamy nadto, że Kruk postanowił rozwiązać zupełnie oddziały Krysińskiego i Ćwieka (obecnie Kozłowskiego) i rozdzielić je pomiędzy inne bandy, które jednak powiększej części niedoszły swego przeznaczenia, i że sąd wojenny pod prezydencją Kruka skazał Krysińskiego na degradację na prostego żołnierza.

Z Radzynia. Z mocy wyroków Polowego Sądu Wojennego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: Radzikowski były urzędnik, rewolucyjny naczelnik m. Parczewa, i Dudziński, żandarm wieszający, które to wyroki wykonane zostały w d. 19 (31) Grudnia r. z. na placu miejskim w Radzyniu.

Z Płocka. We wsi Główczynie znaleziono zwłoki włościanina wsi Słomina, Golatowskiego.

Z Krasnostawu. W d. 18 (30) Grudnia r. z. w Gminie Tarnówce znaleziono w lesie zwłoki człowieka nieznanego w tamecznej okolicy.

Z Sieradza. W d. 18 (30) Grudnia w lesie do wsi Wojsławic należącym, powstańcy powiesili człowieka z imienia i nazwiska niewiadomego.

Z Warszawskiego. W d. 23 Grud: (4 Stycz:) 1863/4 roku, w ogrodzie kolonisty, we wsi Czyste, znaleziono powieszonego człowieka z pochodzenia niewiadomego. Człowiek ten mógł mieć lat około 40, ubrany w lichą odzież, powieszony został na pasku skórzanym przywiązanym do drzewa i znajdował się w takiem położeniu, że kolanami dotykał ziemi; głowa i twarz skrwawione, prawa skroń i czoło rozbite zdaje się kamieniem; koszula i gatki mocno porozdzierane, tak dalece, że widać było nogi gołe, bez butów; w około drzewa, na którem wisiał, dostrzeżono ślady krwi.

Z Iwangrodu. Włościanie wsi Rokitna (w powiecie

Łukowskim) dla ochronienia zaboru przez powstańców, wnieśli na ręce Naczelnika Komendy Żandarmów w Iwangrodzie summę rub: sr: 355 kop: 29 przypadającą od nich tytułem należnych Skarbowi podatków za rok 1863. (Dz: Pow:).

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Marjanny *Marośl*, odbywać się będzie Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów;* na które, Córka i Zięć, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w 10tą rocznicę nieodżałowanej zawsze straty ś. p. Eleonory z Ratajskich *Jakowickiej*, odprawioną będzie Msza Święta żałobna, za spokój jej duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10½ z rana; na którą, Mąż z Córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Augustyna i Marjanny *Chorążewicz*. W nieobecności Familji, Starszy Zgromadzenia Felczerów, zaprasza uprzejmie Kolegów i Przyjaciół.

Jutro o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Honoraty *Ginett*, 2 ślubu *Osipowskiej;* na które niniejszem zaprasza się.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Lewandowskiego*, b. Kupca i Obywatela Miasta Warszawy, odbędzie się w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10 z rana, Wotywa żałobna za spokój jego duszy; na którą pozostała w smutku Siostra, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Faustyna *Grzybowskiego*, Obywatela Ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Jana, o godzinie 10 z rana; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

W Piątek to jest dnia 15, jako w czwartą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Michała *Lewandowskiego*, b. Obywatela, Kupca i Sędziego Trybunału Handlowego, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Pojutrze, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leona *Karnkowskiego*, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego; na które, w ciężkim smutku pogrążona Matka, zaprasza Krewnych i życzliwych Znajomych.

Alexander *Eckert*, Uczeń Szkoły Powiatowej Specjalnej 2ej, przeżywszy lat 12, wczoraj życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok jego na cmentarz Powązkowski, nastąpi jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła PANNY MARJI; na które, pozostali w smutku Rodzice, Bracia i Siostry, Kolegów zmarłego, zapraszają.

Dnia 11 b. m. przeniósł się do wieczności po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, Felix *Żublewski*, w wieku lat 20, którego wyprowadzenie zwłok, nastąpi jutro o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz Powązkowski, z Kaplicy XX. *Bernardynów*; na które zaprasza się Familię, Przyjaciół i Znajomych.

Karolina z Bienieckich *Olgijati*, Obywatelka m. Warszawy, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z dwoma Córkami i Zięciem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2 po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany.

Wczoraj po dopełnionem Nabożeństwie w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprowadziliśmy na wieczny spoczynek ciało ś. p. Eleonory z Dębowskich *Zielińskiej*, Wdowy po b. Sędzim Pokoju, zmarłej po krótkiej chorobie, w wieku lat 73, dnia 8 b. m. i r. Powszechny żal towarzyszący temu smutnemu obrzędowi, był najlepszym dowodem, ilu Przyjaciół nieboszczka zjednać sobie potrafiła, przez skromne i świętobliwe życie w pokorze ducha prowadzone. Boże święć nad jej duszą.

Marcin *Drzewek*, stróż domu, Nr 955, przy ulicy Żabiej, lat 23 wieku liczący, onegdaj rano, w mieszkaniu swojem dostrzeżony został nieżywym. Śmierć jego, jak się okazuje, nastąpiła skutkiem apoplexji.

Józef *Mroczyński*, strażnik Komory Składowej, lat 57 wieku liczący, pod Nr 1473/4, przy ulicy Śliskiej zamieszkały, napaliwszy w piecu węglem kamiennym, udał się na spoczynek i skutkiem zagorzenia życie zakończył.

Anna *Rudzka*, zostająca w służbie za Szynkarkę, w domu pod Nr 2230, przy ulicy Pokornej, grzejąc się przed kilkoma dniami przy piecu, zapaliła na sobie odzież, i skutkiem tego tak mocno poparzoną została, iż będąc przywiezioną na kurację do Szpitala Starozakonnych, w dniu onegdajszym życie zakończyła.

Przyjechał do Warszawy, Pułkownik Edward *Stanton*, Konsul Angielski w Warszawie, z Berlina.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 136 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera następujące obszerniejsze artykuły: Krakowiacy; Krakowiak; Krakowska rzeczpospolita; Krakowski Okręg (te dwa artykuły są pióra Józefa *Łepkowskiego*); Kralicka Biblja; Kranjoskopja; Krasicki Ignacy; Krasieński Jonasz; Krasińscy; Krasińska Franciszka; Krasiński Józef-Wawrzyniec, zwany Obożnica; Krasiński Franciszek, Biskup Krakowski, Stanisław, brat poprzedniego, Archi-Dyakon Krakowski, Jan Historyk, Jan Chryzostom, Biskup Lorineński, Adam Stanisław Biskup Kamieniecki, Wincenty Jenerał, Zygmunt syn jego, Poeta, Skoro-bohaty Walerjan, współczesny Historyk i Publicysta, i t. d. Cena zeszytu: w Królestwie Pols: kop: 35; za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach poczto: kop: 40.

Nakładem xięgarni polskiej (A. *Dzwonkowskiego*) przy ulicy Miodowej Nr 482, wyszła *Historja Polska*, treściwie zebrana, dla użytku młodzieży. Cena exemplarza złp. 3 gr. 10 (kop: 50), ozdobiona 40 wizerunkami Panujących w Polsce, złp. 6 gr. 20, i złp. 13 gr. 10, stosownie do dobroci rycin.

Gwiazdka, czyli Kolenda na rok 1864.— Z przyczyn całkiem od nas niezależnych, rozdawnictwo premji między Prenumeratorów odłożonem być musiało. Prenumerata przyjmuje się zatem nadal we wszystkich xięgarniach i na stacjach pocztowych. Cena zl: 3 gr: 10; na welinowym papierze zl: 4. Osoby które do *pierw-*

tych dni Lutego r. b. nienadeślą należności za roz- rzedane numera, nie będą miały udziału w tem roz- awnictwie. *NB.* Poczta w ostatnich czasach przyjmu- e przesyłki pieniężne. — Xięgarnia Polska A. *Dzwon- owskiego*, w Warszawie ulica Miodowa Nr 482.

Doktor Mikołaj *Bruner*, Lekarz wolno-praktyku- ący, przeniósł swoje mieszkanie z pod Nru 1318 przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 412*a*, przy ulicy Królewskiej, rzeci dom od rogu Krakow:-Przedm:, WW. *Bayera* i *Czarneckiego*.

Zgubione idąc ulicą Długą i Lesznem Akta Adwo- kata z innemi papierami, w dużej kopercie, uprasza się oddać do Redakcyi *Kurjera*,

---

Przy budowie drogi żelaznej w Castillon, znale- ziono w ziemi kulę żelazną, strawioną przez rdzę, tak, że za uderzeniem o kamień skruszoną została, lecz w wnętrzu jej dojrzano, o dziwy! żywą zieloną ża- bę. Niektórzy utrzymują, że kula ta pochodzi jesz- cze z czasów bitwy z Anglikami przed 4-stuleciami stoczonej, i radziby ten sam wiek przypisywać żabie!!

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7go Stycz:.* — Dziś odbyło się w Osborne posiedzenie rady tajnej pod prezydencją Królowej. — Admirał floty Sir William *Hall Gage*, umarł w wieku lat 89. Wstąpił on do służby w 12 ro- ku życia. W gabinecie Lorda *Peel* był Lordem admi- ralicji od 1841 do 1846. Prawie jednocześnie straciła także flota swego najstarszego Oficera w osobie 90-le- tniego Admirała *Ayscough*. — Zdaje się, że stan zdro- wia Lorda *Palmerston* polepsza się, gdyż zaproszono nowych gości do Broadlands. Słychać również, że w po- łowie b. m. sam Lord myśli przenieść swą rezydencję do stolicy. — Powołanie floty kanałowej do jednego z portów angielskich dla przezimowania, nie należy przypisywać zbytniej ważności. Jest to krok bardzo na- turalny. — Przymrozki trwają tu ciągle, a kra zaczyna coraz silniej płynąć Tamizą. Prawdopodobnie okaże się wkrótce mnóstwo robotników bez zajęcia zostają- cych i żebrzących na ulicach. — *Times* nie może się uspokoić w swych obawach względem wojny, i domaga się od Francji. aby nietylko sama nie zakłócała pokoju, ale i drugim tego niedozwalała. Łatwo się domyśleć, że tu mowa o sporze Duńsko-Niemieckim. (Nord).

AUSTRJA. *Wiedeń, 8go Stycz:.* — Wiadomość po- dana przez *General-Correspondenz*, jakoby Prusy i Austrja, zamierzały cofnąć swój wspólny wniosek wzglę- dem zajęcia Szleswigu jako rękojmi, budzi tu nieufność względem projektów gabinetu wiedeńskiego. Niechęć względem średnich Państw niemieckich wzrasta w tu- tejszych sferach urzędowych, a *Wiener Abendpost* od- zywa się nawet z groźbą, że wszelkie pojedynczo w związku powzięte postanowienie, może także głębo- ko oddziałać na stosunki związku. Co znaczy innemi wyrazy, że nadal nie będą się tu uważali za związa- nych postanowieniami bundestagu, jeśli Państwa śre- dnie dalej sprzeciwiać się będą polityce obu wielkich państw niemieckich. Że ewentualność taka jest praw- dopodobną, to wskazują usiłowania Hra: *Rechberg*, do przeprowadzenia programu, którego treścią jest, że Austrja w kwestji Szleswig Holsztyńskiej ma występo- wać nie jako wielkie mocarstwo niemieckie, ale jako europejskie. — PAPIEŻ ofiarował Xięciu Następcy *Ru- dolfowi*, na kolendę, xiążkę z artystycznemi obrazami legendowemi, i własnoręcznym napisem wyjątku z Pi- sma Śgo. — Wczoraj przybył do Wiednia Minister *Schmerling* a dziś miał posłuchanie u Cesarza. — W Peszcie w jednym domu nastąpiła explozja, skut- kiem zapalenia się oleju skalnego. Dom piętrowy zo- stał przez to zniszczony, i kilkanaście osób postradało życie. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 6go Stycz:.* — Dziś krążyła tu pogłoska, że konferencje w sprawie duńskiej zostały nareszcie przyjęte przez rząd francuzki. Decyzja ta, miała nastąpić po długiej naradzie Cesarza z P. *Dro- uyn de Lhuys* i Jenerałem *Fleury*, pod warunkiem po- przednio już w Londynie i Wiedniu przyjętym, że kon- ferencje te odbędą się w Paryżu. Zawiadomiono już o tem Lorda *Cowley* i gabinet Kopenhagski, ale nade- szłe z Niemiec doniesienie, iż bundestag nie myśli wy- słać reprezentanta na te konferencje, zmieniło zamia- ry gabinetu francuzkiego. W ogóle Francja odkłada ostateczne przyjęcie konferencji na później, a tymcza- sem zażąda od gabinetu londyńskiego, aby skłonił bun- destag do uczestniczenia w takowych, co jest tym ko- nieczniejsze, że protokół z 1852 r. w niczem nie po- wściąga roszczeń niemieckich. — W Atenach ciągle panuje wzburzenie. Nieprzyjaciele Anglji przypisują to wpływowi Lorda *Russel*. — Wczoraj odbyło się u P. *Marie* liczne zgromadzenie członków rozmaitej oppo- zycji, mieszczącej się w łonie Ciała Prawodawczego. Na zgromadzeniu tem porozumiano się co do postępo- wania, jakiego oppozycja ma się trzymać przy rozpra- wach nad adresem, co do mających się przedstawić poprawek i wreszcie co do wyboru przywódców ataku. Uchwalony program zapowiada rozprawy nader oży- wione i płodne. Pierwszy początek da P. *Thiers* mo- wą przeciw kandydatruom urzędowym, następnie ko- ledzy jego z lewej i prawej strony domagać się będą swobody prasy, prawa wolności osobistej, przywilejów gmin, prawa dla większych miast wybierania sobie re- prezentacji, swobody stowarzyszeń emancypacji poli- tycznej i administracyjnej Algierji i osad, rozwoju wy- chowania elementarnego, a wreszcie ewakuacji Mexy- ku. Co do kwestji zagranicznych, to każdemu zosta- wiona będzie swoboda rozwijania swych zasad, byleby oszczędzał przytem ile możności przekonania swoich spółkolegów. — Nowe zebranie oppozycji ma nastąpić w Piątek, celem ostatecznego zredagowania poprawek jakie przedstawione być mają. Spiskowi mają należeć do stronnictwa Mazzinistów. Podobno policja włoska pierwsza nadesłała stosowne ostrzeżenia, skutkiem czego kilku podejrzanych Włochów było bacznie śle- dzonych przez ajentów francuzkich. — Marszałek *Fo- rey*, mianowany został Komendantem 2go korpusu ar- mji w Lille. — Rada Stanu Francuzka zajmuje się przy- gotowaniem projektu co do sposobu opodatkowania pa- pierów publicznych i handlowych zagranicznych obie- gających we Francji, przez obłożenie ich stemplem na wzór marek pocztowych. Jakiej wysokości bę- dzie ów stempel i w jakim stosunku do opodatko- wanych wartości, niewiadomo. (Ind: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 8 Stycznia.* — Przedstawiony dziś w Izbie deputowanych budżet, przedstawia, przy

takich samych jak poprzednio wydatkach, zwiększenie dochodów o 167 miljonów realów. Minister Skarbu wynurza nadzieję polepszenia stanu finansów, realizując bony podpisane przez nabywców dóbr narodowych. Ustanowiono także nowy podatek od podróżujących na kolejach żelaznych. Kilka innych nowych podatków figuruje również na budżecie. (Nord.)

Ostatnie Wiadomości.

Izba Deputowanych w Turynie roztrząsała 9 b. m. w dalszym ciągu prawo o rozbójnictwie. Minister spraw zagranicznych przedstawił warsztaty handlowe i żeglugi z Anglją i Rosją pozawierane.

Marszałek *Nawaer* uczynił w Senacie Hiszpańskim 9 b. m. ważne oświadczenie, a mianowicie, że uważa Gibraltar jako zawsze należący do Hiszpanji. Przytem Marszałek wynurzył żal, że Hiszpanja oddawna nie reklamowała w tym przedmiocie.— W Madrycie spodziewano się pewnych zmian ministerjalnych.

Berlińska Izba Deputowanych, rozpoczęła 11 b. m. rozprawy nad budżetem wojskowym. Między innemi zabierał głos Minister wojny, który przypomniał Izbie, że się wdaje w grę niebezpieczną. — Dzienniki półurzędowe donoszą o licznych zmianach w armji.— Na nadzwyczajnem posiedzeniu bundestagu d. 12 b. m., podano nowy naglący wniosek ze strony Austrji i Prus, o wezwanie Danji, aby cofnęła ustawę z 18 Listopada, gdyż w razie przeciwnym, nastąpi natychmiastowa okkupacja Szleswigu. Głosowanie miało się odbyć we Czwartek. (Schl: Ztg, Nord).

Szarada.

Drugiego i *piątego*, drogie nam wspomnienia,
Trzecia druga jarzyna dobra do jedzenia,
Kto *pierwsze trzecie* robi, pracę znojem zlewa,
Czwarte drugie się liczy, między piękne drzewa;
Piątej czwartej poszukaj w muzykalnym świecie,
O śpiewnej *czwartej trzeciej* wiedzieć dziś nie chcecie,
Pierwszych, drugich i *czwartych*, szukaj wśród kamieni,
Kto w *drugiej trzeciej* bywa, samym się nie mieni,
Wszystkie, czasem bywają rozległe, odwieczne,
Dobre niektórym ptakom, ludziom niebezpieczne.

(Zeszłe Zadanie: *Opoka*.)

Miłym jest obowiązkiem zwrócić uwagę Publiczności na wynalazki dla ludzkości pożyteczne, do takich wynalazków należy sławna **REVALESCIERE DU BARRY**, wyborny środek żywiący, którego zalety najszanowniejsi mężowie stwierdzają. Przewyższa on wszystkie znane środki lekarskie w zatwardzeniach, utrudnionem trawieniu, kurczach, spazmach, uderzeniach do głowy, rozwolnieniu i cierpieniach żołądka, dolnej części brzucha, oraz nerwowych, żółciowych, chorobach wątroby, pęcherza i nerek, bladaczce, biciu serca, głuchocie, szumie w głowie lub w uszach, suchotach, chronicznych zapaleniach, kamieniu, hemoroidach, wyrzutach skórnych, skorbucie, febrze, skrofułach, wycieńczeniu, puchlinie, pedogrze, nudnościach i wymiotach nawet przy ciąży, upadku na siłach, splinie, kaszlu, bezsenności, braku pamięci, melancholji, hysterji i innych. — 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 Rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie i u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu. (2)

DONIESIENIA.



Dnia 6go b. m. idąc do Kościoła Śgo Krzyża z ulicy Alexandrja przez Krakowskie-Przedmieście, zgubiono małą **XIĄŻECZKĘ** pisaną do Nabożeństwa, w czarny safjan oprawną, stalowemi literami J. M. (w złączeniu) na okładce umieszczonemi. Uprasza się Szanownego Znalazcę, aby takową ze względu na drogą pamiątkę po Matce i Braciach zechciał złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego; na intencję czego przeznacza się Rs. 1, złożony w tejże Redakcji do dyspozycji Szanownego Znalazcy; jeśliby zaś nie przyjął, na podupadłych Artystów. Nie wątpię że głos smutkiem przejętego serca, znajdzie odbicie w szlachetnym sercu bliźniego. — J. D.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej, w Warszawie, Nr 496, potrzebuje obecnie **dwóch Pomocników**, jeden z nich dokładnie uzdolniony z drukowaniem czyli kopjowaniem Fotografji ze szkła na papier, a drugi chociażby mniej obznajmiony z Fotografją, bo w tym będzie należycie w Zakładzie objaśniony, i wszelkie nowe udoskonalenia będzie miał wskazane, aby tylko posiadał wyższe ukształcenie i miłe obejście. Ludzie nie zbyt młodzi, żonaci i stałego charakteru będą mieli pierwszeństwo.

Rządca Gospodarczy, posiadający chlubne świadectwa poszukuje **Posady**, zaraz lub też od 1go Kwietnia, w razie potrzeby na Śty Jan, może stawić kaucją stosowną do odpowiedzialności; dowiedzieć się można u Rządcy Hotelu Angielskiego.

Lokal do wynajęcia od każdego czasu, składający się z Pokoju obszernego, Gabinetu, Kuchni i Komórki na drzewo, przy ulicy Długiej pod Nrem 587. Wiadomość u Właścicielki na 1m piętrze.



Są do sprzedania **Meble**, jako to: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Stolik do kart, roboty z najnowszego fasonu, adamaszkiem wełnianym kryte, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 270, przy ulicy (wązkiej) Freta, na 1m piętrze.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna st. 5. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6. (Przyb:)

Teatr Wielki. Jutro, *Państwo Denis,—Robert Bertrand.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 12 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 79 k. 88; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 14 k. 3⅔, dają rs. 14; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 78 k 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 13⅓ od listów zastawnych kop: 3⅓.

Ceny targowe Warszawskie.—Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 5 do rs. 4 kop: 90; żyta od rs. 2 k 28½ do rs. 2 k. 35; owsa rs. 1 kop: 65; kartofli rs. 1 kop: 50. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 kop: 37¾ do rs. 1 kop: 45½, za garniec od kop: 45 do kop: 47½.

SPROSTOWANIE. — W wczorajszym Nrze Kurjera w artykule tyczącym się Zakładu Porady Lekarskiej, w wierszu trzecim, w miejsce tak wielu użytecznego zakładu, jak to sam przyznajem, lecz w artykule dołączyłeś, etc., potrzeba czytać: *tak wielce pożytecznego Zakładu, jak to sam przyznajesz, lecz zarazem dotknąłeś* etc.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej